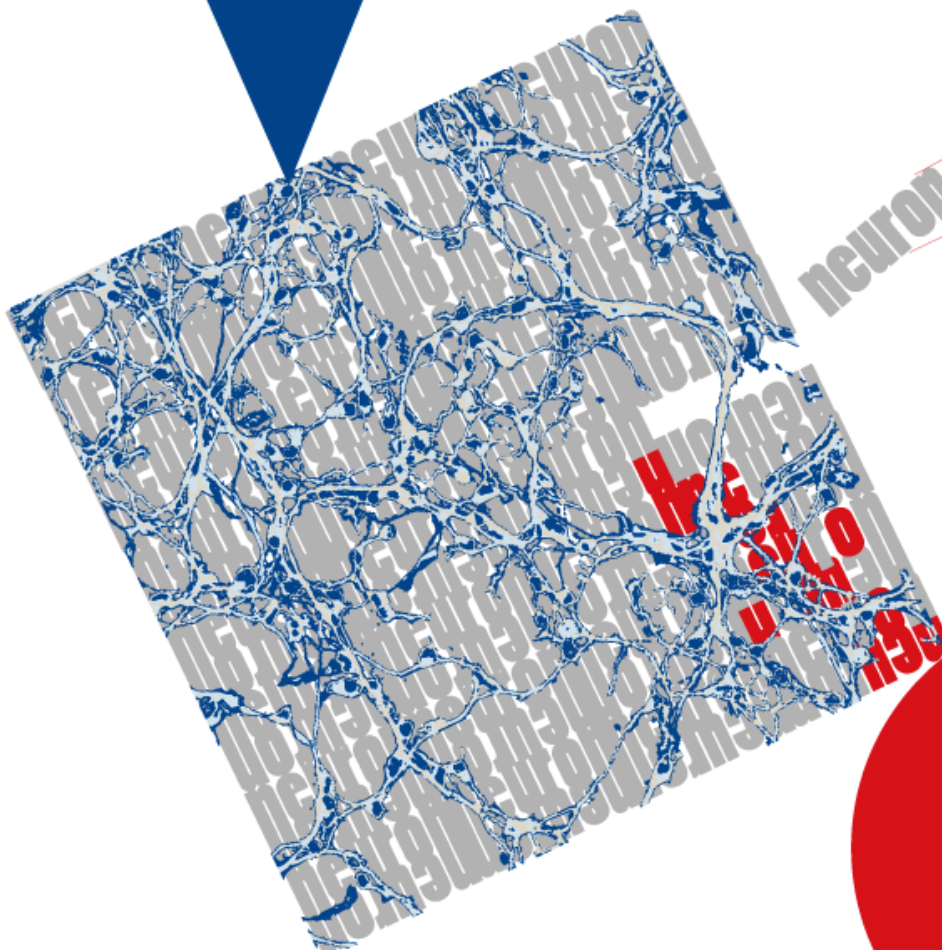


**Wszystko co widzisz i wiesz
jest prawdziwe**

DEUS DECEPTOR



Kapitał duchowy i jego rola w przeobrażaniu kapitalizmu

ŁUKASZ KUTYŁO
UNIwersytet Łódzki

recenzja książki

Danah Zohar i Ian Marshall

Spiritual Capital: Wealth We Can Live By
Bloomsbury, London 2004

Przedmiotem mojej recenzji jest książka dość stara, wzięwszy pod uwagę to, jak szybko dziś dokonują się zmiany w nauce. Publikacja autorstwa Danah Zohar oraz Iana Marshalla pt. *Spiritual Capital: Wealth We Can Live By* przeszła jednak w Polsce bez echa, a szkoda, tym bardziej, że jej autorzy od lat zajmują się duchowością, a ich prace dyskutowane są na całym świecie. Oboje zdobyli sławę książką pt. *SQ: Connecting With Our Spiritual Intelligence* (2000), w której dowodzili, że oprócz inteligencji formalnej, opartej na racjonalnym myśleniu, logice i inteligencji emocjonalnej, istnieje trzeci jej rodzaj – inteligencja duchowa. Zdaniem autorów, człowiek ze swej natury predestynowany jest do tego, aby szukać w otaczającej go rzeczywistości jakiegoś większego sensu. Tutaj warto podkreślić zwrot „z natury”, gdyż w swych rozważaniach Zohar i Marshall sięgnęli do publikacji znanych amerykańskich neurobiologów, sugerujących istnienie miejsca w mózgu, którego aktywacja powoduje doznania mistyczne, czy poczucie jedności ze światem. Mimo że samo istnienie tego

miejsca nie zostało w sposób jednoznaczny potwierdzone, a wśród neurobiologów cały czas trwa dyskusja w tym względzie, to dla Zohar i Marshall wyniki wskazanych badań stały się punktem wyjścia do napisania książki o inteligencji duchowej, umożliwiającej człowiekowi znalezienie sensu a zarazem integrującej dwa pozostałe typy inteligencji. Ten sens, co należy podkreślić, nie musi mieć charakteru religijnego. Zohar i Marshall wskazywali w swoich rozważaniach, że u człowieka religijnego poziom inteligencji duchowej może być niski, zwłaszcza gdy mechanicznie podchodzi do swojej wiary, koncentruje się na sprawach rytualnych, a jego myślenie przesiąknięte jest fanatyzmem. Z drugiej strony wysokim poziomem inteligencji duchowej może cechować się ateista, czujący więź ze światem i innymi ludźmi, traktujący siebie jako część większej całości.

Jak widać, dotychczasowe rozważania autorów koncentrowały się na zagadnieniach z zakresu psychologii. W książce pt. *Spiritual Capital: Wealth We Can Live By* wkraczają już jednak w obszar zainteresowania socjologii. Podobnie jak wcześniej,

dochodzą do wniosku, że obecne rozumienie kapitału – jako pewnego dobra będącego w posiadaniu jednostki bądź zbiorowości – jest niepełne. Oprócz kapitału materialnego i społecznego istnieje bowiem kapitał duchowy. Ta teoretyczna luka, uzasadniająca wprowadzenie nowego terminu, wynika z samej specyfiki współczesnego porządku gospodarczego. Jeśli za główny cel *homo economicus* uznamy maksymalizowanie zysków, to nie powinno nas dziwić, że tak rozumiana jednostka będzie koncentrować się na uzyskiwaniu korzyści w możliwie najkrótszym czasie (czas to w końcu pieniądz). Postawę tę wzmacnia przekonanie, że istnieją tylko te koszty, które w danym momencie wynikają z działania aktora. Te pojawiające się w dłuższym horyzoncie czasowym, nieuwzględnione w rachunku strat i korzyści, traktuje się jako nieistniejące. Nie da się bowiem jednoznacznie stwierdzić, że wprost wynikają one z decyzji aktora, a nawet jeśli taką zależność się udowodni, to zawsze można je przerzucić na zbiorowość dotkniętą błędną decyzją. Takie zachowanie jednostki wydaje się racjonalne – w końcu interesuje ją zysk, a nie filantropia, jak to napisał niegdyś jeden ze znanych neoliberalnych ekonomistów. Zohar i Marshall opisując ten sposób myślenia o zarabkowaniu przywołują mityczną postać Eryzychtona, który dla chęci zysku ściął drzewa w świętym gaju zasadzonym przez Demeter. Bogini zesłała na niego okrutną karę. Odtąd Eryzychton odczuwał potworny głód. Mimo że pochłaniał ogromne ilości jedzenia, na kupno których roztrwoniał cały majątek rodziców, nie mógł się nimi nasycić. W końcu zjadł sam siebie.

Przywołana historia stanowi dla Zohar i Marshalla punkt wyjścia do krytyki współczesnego kapitalizmu, ale już nie kapitalizmu w ogóle. Zdaniem autorów, głównym

problemem jest to, że dzisiejszy porządek gospodarczy jest bezduszny – w tym sensie, że nie przenika go żaden „duch”, który nadawałby sens ludzkiej aktywności, a zarazem pozwoliłby spojrzeć z szerszej perspektywy na działalność gospodarczą człowieka. Zohar i Marshall wprost nie formułują takiego poglądu, ale można domniemywać, że bliskie jest im podejście, zgodne z którym dawny „duch kapitalizmu”, mający swe źródło w etyce protestanckiej, stracił dziś swe znaczenie. W świecie, w którym praca przestała być formą modlitwy, ascetycznym sposobem zmagania się ze sobą, człowiek został sprowadzony do maszyny generującej zyski, a świat – dzieło Boże, przeznaczone do rozumnego nim gospodarowania – przeistoczyło się w przestrzeń możliwej ekspansji gospodarczej. Zohar i Marshall formułują zatem propozycję, która pozwoliłaby „odświeżyć” kapitalizm, na nowo go „uduchowić”, co miałoby z czasem skutkować tym, że z porządku ukierunkowanego na doraźne zyski, eksploatację świata i innych ludzi wyłoniłby się nowy system, bardziej dojrzały i odpowiedzialny. Ich propozycja nie ma konserwatywnego charakteru, nie jest próbą powrotu do przeszłości. Nie wpisuje się też w pogląd całkowicie kwestionujący porządek kapitalistyczny. W swych rozważaniach Zohar i Marshall wręcz podkreślają, że marksizm, negując duchowy aspekt funkcjonowania człowieka, nie jest tutaj żadną alternatywą. Co nią zatem jest?

Zdaniem autorów, właściwym rozwiązaniem wydaje się generowanie tego, co określają mianem kapitału duchowego. O ile źródłem kapitału materialnego są przedmioty, decydujące ostatecznie o czyjejsz zamożności, a fundamentem kapitału społecznego – relacje, które przekładają się na zaufanie między jednostkami, o tyle bazą dla kapitału duchowego są wartości

i wynikające z nich motywacje, decydującym zaś jego skutkiem pozostaje poczucie sensu i celu właściwe danemu człowiekowi bądź zbiorowości. Zohar i Marshall szczególnie wagę przywiązują do motywacji, pozwalających stwierdzić, jakim kapitałem duchowym jednostka bądź zbiorowość dysponuje. Za punkt wyjścia przyjmują koncepcję zaproponowaną przez Abrahama Masłowa. Założenie leżące u podstaw ich stanowiska jest proste. Jeśli działania jednostki motywowane są takimi pobudkami, jak chęć przetrwania czy uzyskania bezpieczeństwa, to należy się spodziewać, że nie będzie ona przykładała większej wagi do duchowego wymiaru egzystencji. Co innego, gdy jej podstawowe potrzeby zostały zaspokojone i może pozwolić sobie na samorealizację. Mimo że Zohar i Marshall wychodzą od koncepcji Masłowa, to jednak znacznie ją rozbudowują. W zaproponowanej przez nich skali jest ogółem 16 motywacji, osiem pozytywnych (oświecenie, poczucie jedności ze światem i ludźmi, służba innym/idei, twórczość/pasja, mistrzostwo, przewodzenie innym, towarzyskość/współpraca, eksploracja) i osiem negatywnych (pewność siebie, złość, zachłanność, lęk, cierpienie, apatia, poczucie winy/wstydu, depersonalizacja), będących lustrzanym odbiciem tych pierwszych. Jednostka może zmieniać pobudki leżące u podstaw jej działania, tym samym zwiększając bądź zmniejszając właściwy jej poziom inteligencji duchowej, a także akumulując bądź tracąc cechujący ją kapitał duchowy. Zohar i Marshall czynią w tym miejscu swoich rozważań istotną uwagę. Dochodzą do wniosku, że we współczesnym porządku gospodarczym ludzie motywowani są głównie przez lęk, zachłanność, złość oraz pewność siebie. W rezultacie czują się wyalienowani i nie widzą większego sensu w tym, czym się zajmują. Autorzy sugerują,

że zmiana może nastąpić, gdy: (a) jednostki uświadomią sobie, gdzie znajdują się na skali motywacji i zdecydują się zmienić swoje położenie na lepsze (poszerzając tym samym swoją inteligencję duchową i akumulując kapitał duchowy), (b) odpowiednie zmiany zostaną zaimplementowane w strukturach, w jakich te jednostki funkcjonują (np. w przedsiębiorstwach).

Tym procesem transformacji rządzą określone reguły. Zdaniem Zohar i Marshalla, jednostka (bądź też zbiorowość) zainteresowana akumulacją kapitału duchowego powinna rozwijać swoją samoświadomość, dbać o spontaniczność, kierować się w swoich działaniach wizją i wartościami, postrzegać świat holistycznie (a więc dostrzegać, że pomniejsze elementy są ze sobą połączone i tworzą jedną, większą całość), odczuwać współczucie i wdzięczność względem innych, szanować różnorodność oraz dysponować umiejętnością formułowania niezależnej opinii (także wbrew stanowisku większości). W swych rozważaniach Zohar i Marshall zauważają, że mimo działań ukierunkowanych na rozwój inteligencji duchowej i akumulację kapitału duchowego, niektóre motywacje mogą być niedostępne dla większości ludzi. Pobudki te właściwe są tylko nielicznym. Chodzi tutaj o służbę innym/idei, poczucie jedności ze światem i ludźmi, oświecenie (a także na zasadzie lustrzanego odbicia: apatię, poczucie winy/wstydu oraz depersonalizację). Na poziomie organizacji ważna wydaje się identyfikacja tych osób, które cechują tę wyjątkowe (i tylko pozytywne) motywacje i ukonstytuowanie z nich grupy liderów – jak to stwierdzili autorzy, współczesnych „rycerzy”, dysponujących wizją, kierujących się wartościami, odpowiedzialnych za własne decyzje i działania firmy.

Zohar i Marshall podkreślają, że dzięki temu przejściu od niskich pobudek do

wysokich jednostka zyska poczucie sensu i celu, spójności ze sobą samym i innymi. Autorzy podają konkretne przykłady takich transformacji. Opisują przypadki, kiedy osoby wypalone swoimi obowiązkami zyskiwały energię i chęć do działania po tym, jak uświadomiły sobie, jaka motywacja leży u podstaw ich działania. Zohar i Marshall skupiają też uwagę Czytelnika na transformujących się organizacjach. Dla przykładu, wskazują, że proces zyskiwania przez nie „samoświadomości” może następować poprzez dialog między pracownikami a kadrą zarządzającą, dialog opierający się na poszanowaniu zdania innych oraz swobodzie wypowiedzi (bez względu na to, jaką pozycję dana osoba zajmuje w firmie).

Projekt Zohar i Marshalla wydaje się interesujący, czasami nawet nowatorski, trudno jest jednak nie nazwać go projektem kontrowersyjnym, i to pod wieloma względami. Po pierwsze autorzy w sposób mało klarowny definiują pojęcia, którymi się posługują. W wyniku tego można odnieść wrażenie, że kapitał duchowy w przypadku jednostki nie jest niczym innym, jak jego inteligencją duchową. Zdaje się zresztą, że czasami autorzy używają tych pojęć zamiennie. Zasadne byłoby w takim przypadku stwierdzenie, że inteligencja to pewna zdolność do akumulowania kapitału duchowego, a sam kapitał to zespół wartości, sensu/-ów i celu/-ów. Po drugie pewien niepokój budzi mieszanie dwóch porządków ontologicznych – jednostkowego (psychologicznego) oraz zbiorowego (społecznego). Na podstawie lektury niniejszej publikacji można dojść do wniosku, że zmiana społeczna dzieje się jedynie w wyniku transformacji – w tym przypadku duchowej – jednostki. Taki pogląd był już w przeszłości reprezentowany w naukach społecznych, chociażby przez Herberta Marcuse’a, przedstawiciela Szkoły Frankfurckiej, który sugerował, że

odpowiednie zaspokajanie popędów (płciowego i śmierci) przyczyni się do upadku represyjnej kultury i ukształtowania się cywilizacji nierepresywnej. Być może jest to możliwe, ale klucz do zmiany tkwi nie tylko w samej jednostce, ale też w strukturach, w których ona funkcjonuje. Propozycje, jakie autorzy sformułowali względem organizacji nie są odpowiedzią na ten zarzut. Pozostają one formą zbiorowej psychoterapii. Po trzecie próba ożywienia na nowo „ducha kapitalizmu” sama w sobie wydaje się interesująca. Należy jednak pamiętać, że sens, jaki może przyświecać jednostce czy zbiorowości, może być zupełnie innym sensem niż ten rozważany przez Zohar i Marshalla. Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, w której firma kieruje się wysoką motywacją – motywacją służenia wyższym ideom, ale interpretuje ją np. na sposób nacjonalistyczny (co ma miejsce np. w południowokoreańskich czebolach). I wreszcie, po czwarte, propozycja Zohar i Marshalla może zostać zaadaptowana na gruncie porządku kapitalistycznego w sposób inny od tego, jaki sobie autorzy założyli. W takiej sytuacji jednostka staje się więźniem sensu narzuconego jej przez organizację. Innymi słowy, z powrotem wraca do „żelaznej klatki” (o ile wcześniej w ogóle z niej wyszła).

Samą książkę czyta się dobrze, być może zresztą to na tym polega jej popularność. Rozważania teoretyczne przerywane są przykładami „z praktyki autorów”. Mimo, że jest to tendencja powszechnie występująca w literaturze psychologicznej, to bywa ona niezwykle irytująca. Przykłady obecne w pracy mają służyć jako potwierdzenie przyjętych w niej poglądów. Problem polega na tym, że autorzy zawsze przedstawiają nam sytuacje kryzysowe, w których dzięki ich radom czy oddziaływaniom nastąpił przełom (kończący się ostatecznie *happy endem*). Jest to naiwna wizja i taką

wizję próbują nam sprzedać także Zohar i Marshall. Dla tych, których jednak tematyka podjęta w książce zainteresuje, mam dobrą wiadomość. Zohar i Marshall pozostawili w niej pewne tropy, czy też wskazówki, w jakim kierunku powinny pójść dalej badania nad kapitałem duchowym. Sformułowali ciekawą propozycję jego pomiaru, która – z tego co wiem – nie została jak dotąd skutecznie zastosowana. Być może zatem, rozważania przedstawione w recenzowanej książce staną się dla kogoś punktem wyjścia dla opracowania bardziej spójnej koncepcji kapitału duchowego. ☺

dr Łukasz Kutyló – absolwent socjologii na Uniwersytecie Łódzkim, obecnie adiunkt w Katedrze Socjologii Polityki i Moralności UŁ. Do jego zainteresowań badawczych należą: behaviorizm, kognitywistyka, socjologia religii i duchowości, socjologia moralności, metodologia badań społecznych.

Afiliacja autora:

Katedra Socjologii Polityki i Moralności, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź
email: lukas.kutylo@gmail.com

Cytowanie:

Kutyło Łukasz, (2015), *Kapitał duchowy i jego rola w przeobrażaniu kapitalizmu*. Recenzja książki: Danah Zohar, Ian Marshall, (2004), *Spiritual Capital. Wealth We Can Live By*, London: Bloomsbury. „Władza Sądzenia”, nr 6, s. 173–177 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny na www.wladzasadzenia.pl.